

Fonos, Mimo wszystko (feat. Jano PW)

tu każdy jeden ruch, ważniejszy od 100 słów
od zawsze jedne cel, nie jest nim martwy król
co jednym daje tlen, drugich zaprowadzi w dym
krąży nad głowami sęp
wiem że nie pomoże tu
zapada na powieki sen
głosy się zmieniają w szum
to mimo wszystko dobrze wiem
że do przebicia każdy mur
czasem obezładnia mnie lęk
zabierając ostatki tchu
nadzieja to jedyny lek
czas potrafi uśmierzyć ból
znów coś się niesie z oddali
powoduje paraliż
nikt już cie nie chce ocalić
nie brakuje ci wiary
na twe bary nich nie spada więcej niż
bo każdy chciałby żyć tu godnie
nie gonić cały bez końca kwit i
ciężko się czegoś wyzbyć
zawsze bądź autentyczny
inaczej choćbyś chciał na plecach nie poczułbyś ciar
to łatwa droga – czyżby?
tak dziwne czasy przyszły
tracimy swoich bliskich
nie do odzyskania czas

mimo wszystko - pójdę drogą mam dziś wyznaczony plan
przyszłość – w końcu wiem, że buduje ją sobie sam
tylko z tymi dla których honor jest czegoś wart
inni niech idą w dal /2x
mimo wszystko pójdę drogą mam dziś wyznaczony plan
przyszłość – w końcu wiem, że buduje ją sobie sam
tylko wstyd mi za których honor jest czegoś wart
inni niech idą w dal /2x

mimo wszystko droga trudna
na końcu wszystkich czeka trumna
załoga mniejsza, statek płynie
dla niektórych poszła burta
mimo wszystko mam powody żeby dalej pchać to
nie ma przeszkody nie do przejścia gdy w tunelu światło
pierd* schody, wasze wywody, słuchać ich nie warto
masz tu miejski hardcore, prosto z serca, ma moc
zrozumiałem dawno że los zaniesie mnie gdzie chcę
lądowałem twardo więc, mimo wszystko znam tę grę
będzie dobrze dzieciaku, nie zbaczaj ze swego szlaku
choć będą bruździć i będą ranić, ty w dyby nie daj się zakuć
nie chowaj głowy do piachu, swój honor masz
stan twarzą w twarz, z demonami walcz ostateczny raz
na zawsze pozbadź się strachu
łapię w żagle wiatru, pomimo wszytko w stronę słońca
morze wzburzone jest, sztormy nie mają końca
wiem gdzieś tam leży [???], droga nie jest prosta
w żyłach się gotuje krew, nie che skończyć na manowcach

mimo wszystko - pójdę drogą mam dziś wyznaczony plan
przyszłość – w końcu wiem, że buduje ją sobie sam
tylko wstyd mi za których honor jest czegoś wart
inni niech idą w dal /2x
mimo wszystko pójdę drogą
mam dziś wyznaczony plan
przyszłość – w końcu wiem, że buduje ją sobie sam

tylko wstyd mi za których honor jest czegoś wart
inni niech idą w dal /2x

po mimo wszystko to
o czym marzyłem muszę
odgonić całe zło
po to te topy kruszę
bardzo słusznie że poszedłeś na żywioł że
rzuciłeś wszystko co miałeś by robić hip-hop
tak rzadko o nim mówię
a go na tip top robię
rym, rym stał się największym nałogiem mym
lubię dym, dym jak wlatuje do płuca
i pisać rym, mordy, jak dobrze mi z tym
rzucam chyba z piąty rok, albo 10 nie wiem
mimo wszystko chce, to czego każdy jeden
muszę mieć to coś, czego nie ma żaden
nie słuchaj innych tych, co tylko pluja jadem
ja chce tu mimo wszystko przekaz nieść w sobie bracie
pośród plastyku i kłamstwa, kopertowych afer
wszystko na pokaz jest i wszystko w cenie, co
dla wielu jest normalne, dla mnie to dno

mimo wszystko - pójdę drogą mam dziś wyznaczony plan
przyszłość – w końcu wiem, że buduje ją sobie sam
tylko wstyd mi za których honor jest czegoś wart
inni niech idą w dal /2x
mimo wszystko pójdę drogą
mam dziś wyznaczony plan
przyszłość – w końcu wiem, że buduje ją sobie sam
tylko wstyd mi za których honor jest czegoś wart
inni niech idą w dal /2x